

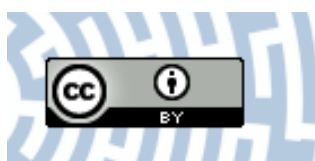


**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Pomponii Melae Chorographia sive De situ Orbis. Red. Sergiusz Szarypkin, Krzysztof Tomasz Witczak. Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie. Piotrków Trybunalski 2010, ss. 251 - recenzja

Author: Dariusz Rott

Citation style: Rott Dariusz. (2011). Pomponii Melae Chorographia sive De situ Orbis. Red. Sergiusz Szarypkin, Krzysztof Tomasz Witczak. Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie. Piotrków Trybunalski 2010, ss. 251 - recenzja. „Littera Antiqua” (Nr 3 (2011), s. 153-157)



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Recenzja

Dariusz Rott
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Pomponii Melae Chorographia sive De situ orbis. Red. Sergiusz Szarypkin, Krzysztof Tomasz Witczak. Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie. Piotrków Trybunalski 2010, ss. 251.

Gdyby współcześnie pokusić się o stworzenie listy bestsellerów piśmiennictwa geograficznego antyku na pewno znaleźć by się na niej musiało datowane na ok. 43 r. po Chrystusie dzieło rzymskiego geografa Pomponiusza Meli zatytułowane *De chorografia* (inne synonimiczne tytuły odnotowane w rękopisach to *Cosmographia* oraz *De situ orbis*), w którym zgromadzono ogromną wiedzę geograficzną zgromadzoną przez starożytnych. Już sam tytuł świadczył o dużej świadomości autora, który stosując termin „chorografia”, definiował go jako opis regionu, a nie całej Ziemi („geografia”) czy poszczególnych miejscowości („topografia”). Nadmieniał także, że „chorografia” dotyczy opisu obszarów zamieszkałych¹.

Chorografia Meli było źródłem wiedzy geograficznej dla Pliniusza Starszego, Solinusa, Jordanesa, wymieniając jedynie tych najbardziej znanych. W IX wieku we Francji powstał najstarszy zachowany do naszych czasów rękopis utworu Pomponiusza Meli (oparty na wcześniejszych redakcjach dokonanych między V a IX w.). Został on odnaleziony w 1335 roku przez Petrarke, który zamówił kopię dzieła Meli i przywiózł ją do Włoch, co zapoczątkowało zainteresowanie tekstem *Chorografii* przez włoskich humanistów. Również Giovanni Boccaccio posiadał odpis utworu. Dzieło Meli cieszyło się dużą popularnością w okresie wielkich odkryć geograficznych. Pierwodruk ukazał się w Mediolanie w 1471 roku, a do roku 1807 odnotowano ponad 100 wydań, a w pięćset lat po pierwszej edycji notujemy już ponad 150 wydań. Liczne były także przekłady utworu – pierwszy znany nam pochodzi z 1522 (rękopis w języku włoskim, w dialekcie tokańskim), natomiast pierwszy drukowany przekład (na język włoski) wytłoczono w 1557 roku w Wenecji.

Do dzisiaj w bibliotekach i muzeach europejskich przetrwało 119 rękopisów dzieła Meli, najwięcej (24) w Bibliotece w Watykanie (zaledwie jeden z rękopisów, wykorzystywany przez edytorów Meli – Sergiusza Szarypkina i Krzysztofa Tomasza Witczaka, znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu². We wstępie do edycji nie odnotowano, czy jakieś rękopisy Meli

1 Nieco później Klaudiusz Ptolemeusz odróżniał chorografię od geografii, wskazując, że chorografia to szczegółowy opis mniejszego obszaru.

2 Jego fragmenty zreprodukowano na okładce (s. I i IV) recenzowanej edycji Szarypkina i Witczaka.

znajdują się w zbiorach amerykańskich.

O autorze najstarszego zachowanego do naszych czasów rzymskiego dzieła geograficznego wiadomo niewiele. Wszystkie informacje biograficzne, które da się wyczytać z jego dzieła (inne źródła danych biograficznych nie są bowiem znane) rzetelnie przywołują edytorzy. Nie znamy daty urodzin ani śmierci autora *Chorografii*. Jego rodzinnym miastem – jak sam pisze – była Tingentera w Hiszpanii w pobliżu Gibraltaru, między miastami Carteia i Melaria. Nikt inny nie odnotował nazwy miasta Tingentera. Prawdopodobnie było to miasto, które nosiło nazwę Iulia Traducta, a obecnie na jego miejscu znajduje się miejscowość Algeciras. Być może jako młody człowiek pochodzenia hiszpańskiego, o rodzimym imieniu Mela, został adoptowany przez Rzymianina, przedstawiciela znanego rodu plebejskiego Pomponiuszów. Nie wiemy, gdzie się kształcił (musiał jednak otrzymać gruntowne wykształcenie geograficzne i historyczne).

Kompozycja utworu jest dość prosta. Mela trzyma się wzorca periplusu (opisu żeglugi wokół czegoś)³. Treść utworu stanowią dane geograficzne podane z perspektywy podróży odbywających wędrowkę morską wzdłuż wybrzeży lądu stałego i wysp, począwszy od Słupów Heraklesa (Cieśnina Gibraltarska) – po stronie afrykańskiej, poprzez wybrzeża Morza Śródziemnego, Czarnego i Azowskiego i ponownie aż do strony europejskiej Słupów Heraklesa, a następnie opisuje wyspy Morza Śródziemnego (w dwóch pierwszych księgach). Trzecia (ostatnia) księga opisuje świat od strony zewnętrznej: od Słupów Heraklesa wzdłuż terenów Europy położonych nad Atlantykiem aż po wybrzeża Azji i Afryki. Opisuje tutaj m.in. Galię, Germanię, Sarmację i Scyтіę. Wiadomości Meli o wybrzeżach Azji i Afryki są skąpe i zawierają znacznie więcej błędów i opowieści fantastycznych niż relacje o innych rejonach. Należy dodać, że Mela przyjął podział świata na trzy części: Europę, Azję i Afrykę. Europę od Afryki oddzielało Morze Śródziemne, granicę między Europą i Azją stanowiła dla rzymskiego geografa na północy rzeka Thanais (Don), dalej Meotyda i Pont, a Azji i Afryki – Nil.

W swojej pracy zamieścił Mela również mnóstwo danych etnograficznych, a także informacji historycznych oraz mitologicznych (m.in. używa łacińskich imion bóstw, a trzymając się przyjętej w literaturze antycznej tradycji utożsamia bogów innych ludów ze swoimi rodzimymi bóstwami).

Chorografia była prawdopodobnie jedynym dziełem autorstwa Pomponiusza Meli. Jest ona – co oczywiste wówczas – dziełem kompilacyjnym. Należy przyjąć, że autor znał z autopsji rodzimą Hiszpanię i jakąś część świata śródziemnomorskiego. Spośród źródeł swojego dzieła wymienił Homera, Korneliusa Neposa i periplus fenickiego żeglarza Hannonu. Sam tekst wskazuje,

3 Najstarszy spośród znanych nam periplusów *Periplus z Karyandy* opublikował Krzysztof Głombiowski (Gdańsk 2005). *Chorografia* Pomponiusza Meli nie realizuje jednak w pełni wzorca gatunkowego periplusu. W jego dziele brakuje na przykład informacji o prądach morskich, miejscach dogodnych do zakotwiczenia okrętów czy odległości między miejscowościami na lądzie a wybrzeżem.

że musiał znać jeszcze co najmniej dzieła Strabona, Herodota i innych pisarzy greckich oraz greckie periplusy, a także prawdopodobnie prace encyklopedysty Warrona i Cezara *De bello Gallico*. Trudno jest jednak dzisiaj stwierdzić, czy źródła te znał bezpośrednio czy za pośrednictwem innych autorów.

Mela – co oczywiste dla wykształconego Rzymianina swoich czasów – dobrze władał językiem greckim. W jego *Chorografii* występuje wiele wyrazów pochodzenia greckiego (rzeczowniki własne⁴, m.in. nazwy krajów, regionów i miast, rzek, ludów, imiona postaci historycznych i mitologicznych. Często Mela podaje samą nazwę grecką. Natomiast, jak podają edytorzy, „słownictwo Pomponiusza Meli – zarówno wyrazy łacińskie, jak i te pochodzenia greckiego – świadczy niezbicie o tym, że łacina w tej epoce stała się językiem bogatym słowotwórczo i leksykalnie, co umożliwiało oddanie wszystkich najważniejszych pojęć w opisach geograficznych” (s. 18). Mela miał spore ambicje literackie – zastosowany język był znacznie bogatszy niż wymagała tego poetyka periplusu. Już na samym początku dzieła ubolewa, że jego praca składa się z samych nazw. Nie jest to jednak prawdą, bowiem autor pod względem stylistycznym naśladował historyka Salustiusza i poetę Wergiliusza, a podając nazwy geograficzne unikał monotonii stosując złożony szyk wyrazów, umiejętnie wykorzystując też synonimy.

Postawę tekstologiczną edycji stanowił przekład *Chorografii* Pomponiusza Meli autorstwa Mariana Goliasa, opatrzone polskim tytułem *O położeniu świata* i opublikowany w 1957 w zbiorze *Geografia antyczna*, pod. red. M. S. Bodnarskiego (s. 189-244). Był to drugi przekład dzieła na język polski – pierwszego dokonał ks. M. W. Łukaszewicz, który wydał w Poznaniu w 1893 roku książkę zatytułowaną *Chorografia Pomponiusza Meli z łacińskiego na język polski przełożona*. Współcześni edytorzy, w przedmowie deklarują:

„Po gruntownej analizie i porównaniu obu tłumaczeń postanowiliśmy nie przygotowywać zupełnie nowego przekładu, a skupić się na przygotowaniu do publikacji nowej wersji przekładu Goliasa⁵. Poprawione zostały przede wszystkim pewne – zresztą nieliczne błędy merytoryczne, które zostały zauważone w jego tłumaczeniu” (s. 10-11).

Tłumaczą także, że przekład Łukaszewicza, któremu nie odmawiają walorów stylistycznych, jest dla współczesnego badacza i czytelnika przestarzały merytorycznie i archaiczny językowo.

Tekst *Chorografii* podano w dwóch wersjach językowych: łacińskiej⁶ i przekładzie polskim, uzupełnionych o starannie zredagowane przypisy (s. 35 - 173).

Jako słuszną należy odnotować decyzję Sharypkina i Wiczaka o uzupełnieniu tekstu edycji o dość obszerne posłowie (s. 199-245 oraz sześć wkładek poglądowych z obrazami świata według

4 Rzeczowników pospolitych pochodzenia greckiego jest u Meli niewiele.

5 Nowa poprawiona redakcję tłumaczenia Mariana Goliasa przygotował Krzysztof Tomasz Wiczak.

6 Autorem redakcji tekstu łacińskiego był Sergiusz Sharypkin.

Homera, Hekatajosa, Herodota, Eratostenesa i Ptolemeusza⁷ wraz ze schematem ukazującym, jak Eratostenes zmierzył południk), w którym w sposób udany zaprezentowano zarys rozwoju wiedzy geograficznej w starożytności. Pozwala to ukazać *Chorografię* Meli na tle innych dzieł geograficznych omawianego okresu i właściwie ocenić jej znaczenie. W przypadku koniecznego chyba wznowienia edycji, opublikowanej przez Naukowe Towarzystwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim w mikroskopijnym i już dość dawno wyczerpanym nakładzie, sugerowałby, aby ten rys historyczny uzupełnić o informacje na temat podstawowych antycznych gatunków piśmiennictwa geograficznego, zapoczątkowanych przez periplusy i periegezy (krótko wzmiankowanych jedynie na s. 16). Na tym tle porównawczym chyba jeszcze lepiej będą widoczne cechy gatunkowe chorografii.

Całość publikacji uzupełnia starannie zestawiony przez Sławomira Sołtysiaka i Sergiusza Sharypkina indeks imion własnych i nazw geograficznych (s. 175–197), a także lista wykorzystanej literatury (s. 247–252). Co prawda w przedmowie do edycji zapowiedziano, że „publikację uzupełniono o dwa wykazy bibliograficzne – jeden dotyczy bezpośrednio *Chorografii* Pomponiusza Meli, a drugi ogólnego zarysu dziejów geografii antycznej, to jednak w ostatniej części książki odnajdujemy jedno zestawienie literatury, w którym obok prac dotyczących dzieła Meli umieszczono prace poświęcone geografii starożytnej. Wybrana bibliografia dotycząca dzieła Pomponiusza Meli jest w książce nieco „ukryta” (por. s. 34).

Dobrze się stało, że prof. dr hab. Sergiusz Sharypkin i dr hab. Krzysztof Tomasz Witczak postanowili przypomnieć polskim czytelnikom ważne dzieło Pomponiusza Meli⁸. Z radością odnotowuję tę rzetelną popularnonaukową edycję, która przeznaczona jest nie tylko dla badaczy antyku, ale dla szerokiej grupy miłośników historii i geografii antycznej. Na pewno zainteresuje ona także wszystkich czytelników dzieł staropolskiego dziejopisarstwa, które często w swoich partiach wstępnych, poczynając już od *Kroniki polskiej* Anonima tzw. Galla z początku XII stulecia, zawierały chorografię. W ostatnich latach notujemy bowiem swoisty renesans badań nad chorografiami i kodyfikację tego gatunku w polskim piśmiennictwie naukowym, dokonaną przez takich badaczy jak Wacława Szelińska⁹, Roman Krzywy¹⁰ i Dariusz Rott¹¹.

Na marginesie recenzji edycji dzieła chorograficznego Pomponiusza Meli należy odnotować

7 Autorką map jest Małgorzata Piotrowska.

8 Książkę recenzował profesor Gościwit Malinowski.

9 W. Szelińska, „Chorographia Regni Poloniae” Jana Długosza. Kraków 1980.

10 R. Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*. Warszawa 2001; tegoż, *Chorografia*. Hasło w: „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2006, z. 1-2, s. 241-243; tegoż, *Chorografia*. Hasło. W: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*. Red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska. Kraków 2006, s. 121-122.

11 D. Rott, *Staropolskie chorografie. Początki - rozwój - przemiany gatunku*. Katowice 1995.

jeszcze książkę doktora Macieja Foryckiego zatytułowaną *Chorografia Rzeczypospolitej szlacheckiej w Encyklopedii Diderota i d'Alemberta*¹². To prekursorska w polskim piśmiennictwie naukowym szczegółowa analiza poloników w Wielkiej Encyklopedii Francuskiej. Forycki wymienia trzy zasadnicze przyczyny dotychczasowego braku takiej analizy. Są to: specyfika i objętość materiału źródłowego, ograniczenie dotychczasowych studiów do kilkunastu najłatwiej identyfikowalnych haseł, a przede wszystkim „brak odpowiedniego klucza, który pozwoliłby połączyć w spójną całość dziesiątki i setki definicji, bardzo przecież zróżnicowanych nie tylko pod względem problematyki, ale także konstrukcji, poziomu szczegółowości czy wreszcie jakości” (s. 13). Taką spójną metodę udało się znaleźć M. Foryckiemu. Wyszedł on z założenia, że najwięcej dotąd nie zanalizowanych artykułów encyklopedycznych dotyczyło geografii. Rozproszone w *Encyklopedii* polonika geograficzne dają się uporządkować za pomocą ujęcia chorograficznego. Autor słusznie zauważa, że tradycja chorograficzna była głęboko osadzona w staropolskim dziejopisarstwie (na marginesie dodam, że uzupełnienia o nowe polskie prace dotyczące staropolskich chorografii wymaga przyp. 14 na s. 16). Wypracowana metoda pozwoliła logicznie uporządkować analizowany bogaty materiał, a – jak słusznie stwierdził badacz, „ujęcie chorograficzne zapewnia bardzo pożądane w kontekście analizowanego materiału kontinuum przedstawiania Polski od czasów dawniejszych, tych Długoszowych czy Kromerowych, aż do wieku encyklopedystów włącznie” (s. 17). Jak widać zastosowanie metody chorograficznej do współczesnej analizy okazuje się twórcze i pozwala na nowatorskie ustalenia badawcze.

12 Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 2010, ss. 331.